

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt

Czer bezpłatnie dodatki tygodniowe

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKÓW

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

Adres redakcji: administracji

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 611 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 234.

Leszno, czwartek dnia 9 października 1930 r.

Rok XI.

„Harmonijna całość“.

Memoriał Hindenburga ujawnił ogólne Niemiec dążności w kierunku grabieży, podboju i zniszczenia sąsiednich państw i narodów.

W związku z memoriałem Hindenburga, jako naturalnego wroga, w sprawie wysiedlenia ludności polskiej, francuskiej i belgijskiej z terenów przygranicznych, który to memoriał ujawnił przed światem niedawno prasa belgijska i francuska, godzi się również przypomnieć, jak zapatrywało się społeczeństwo niemieckie na sprawę zaborów w razie wygranej wojny.

Trzeci nakład broszury p. t. „Myśli i życzenia w sprawie ukształtowania pokoju“, wydany w nakładzie Curtiusa w Berlinie w r. 1917, zawiera wyjątki z przemówień b. cesarza Niemiec, b. króla bawarskiego, kancлера Rzeszy, oraz szereg memoriałów do kancлера Rzeszy, różnych twórców i zrzeszeń, jak również uchwały partii politycznych, zawierające postulaty w sprawie aneksji.

Trudno oprzeć się wrażeniu grozy, czytając e-nuncjację w tej broszurze zawartą. Wydaje się wprost niemożliwym, aby naród, który od chwili zakończenia wojny światowej nie ustaje w lamentach z powodu krzywdy, jaką mu rzekomo wyrządzono, i przez swoich oficjalnych przedstawicieli stale zapewnia o swojej niewinności, miłości pokoju i sprawiedliwości, mógł w chwilach, kiedy liczył na wygraną, snuć podobnie potworne zamierzenia w stosunku do sąsiadów swoich.

Dla zobrazowania tego szafu zaborczego niech posłużymy się wyjątkami z t. zw. „memoriału profesorów“, który nosi podpisy aż 1347 osób, z elity intelektualnej Niemiec, oraz z memoriału, doręczanego kanclerzowi przez następujące związki i zrzeszenia: związek ziemian, niemiecki związek włościan, chrześcijańsko-niemiecki związek włościan, centralny związek niemieckich przemysłowców, zrzeszenia przemysłowców i związek stanu średniego na Rzeszę Niemiecką jednym słowem — przeważająca większość zorganizowanego społeczeństwa niemieckiego. Wyjątki te brzmią:

„Nie chcemy przedwczesnego pokoju. Nie chcemy również pokoju, któryby nam nie zapewnił całkowitego politycznego wykorzystania zwycięstwa, którego się spodziewamy.“

Belgie musimy politycznie, wojskowo i gospodarczo silnie trzymać w ręku. Naród belgijski musi również należeć do części flamandzkiej i francuskiej. Zatrzymanie Belgii jest bezwzględnie sprawą honoru. Na tym punkcie panuje zupełna jedynomyślność społeczeństwa (niemieckiego). Da nam ono potężny przyrost sił gospodarczych. Wszelką większą własność należy wywłaszczyć, a rządy tak sprawować, aby ludność miejscowa nie osiągnęła żadnego wpływu na polityczny los Rzeszy.“

„Francje należy bezwzględnie (rücksichtslos) osłabić politycznie i gospodarczo drogą wydatnej zmiany granicy. Odebranie Francji obszarów nadbrzeżnych, przyległych do Belgii, aż po rzekę Somnę, uważamy za problem życiowy naszej przyszłej potęgi na morzu. Odpowiednie obszary w głąb muszą zapewnić wykorzystanie uzyskanych portów nad kanałem. O każdej dalszej aneksji ziemi francuskiej winny decydować wyłącznie względy wojskowo-strategiczne. Po doświadczeniach tej wojny jest jasne, że nie możemy nadal narażać naszych granic na inwazję nieprzyjacielską, pozostawiając ufortyfikowany pas Verdun-Belfort wraz z zachodnimi stokami Vogezów w ręku przeciwnika. Na skutek aneksji, sięgającej poza rzekę Mozela, i obejmującej francuskie wybrzeże kanału, przypadnie nam zagłębie żelazne Briey i węglowe departamentu du Nord i Pas de Calais. Wzrost, wynikający z doświadczeń, nabytych w Alzacji i Lotaryngii, jest pozabawienie ludności przyłączonych obszarów jakiegokolwiek wpływu na losy Rzeszy, oraz ujęcie wszystkich wartości, gospodarczych przez wywłaszczenie własności dużej i średniej i oddanie jej Niemcom. Francja winna poszkodowanych dotychczasowych obywateli odszkodować.“

„Aneksji obszarów przemysłowych na zachodzie winna odpowiadać aneksja odpowiednich obszarów rolniczych na wschodzie dla utrzymania równowagi. Wydatne rozszerzenie Rzeszy i Prus jest konieczne.“

Osiągnięto się to przez przyłączenie prowincji bałtyckich i obszarów położonych na południu od tych prowincji.“

„Polska ma dostarczyć terenów kolonizacyjnych. Wzdłuż prowincji śląskiej, poznańskiej i pruskiej należy utworzyć pas kolonizacyjny, dostępny tylko dla Niemców i oddzielający Polaków zaboru pruskiego od Polaków zaboru rosyjskiego, którzyby mogli kiedyś dążyć do wolności.“

„Prowincje bałtyckie mają jako teren kolonizacyjny mogą stanowić rezerwuarnie konieczne potrzebnych nam robotników wędrownych „sezonowych“. W miejscach odszkodowań winna Rosja odstąpić nam przedewszystkiem ziemię większej części tych prowincji bez właścicieli.“

„Powyższe postulaty wynikają nie z polityki zaborczej, lecz tylko z chęci zapewnienia trwałego pokoju.“

Ruch przedwyborczy — dalsze listy państwowe.

Chrześcijańska Demokracja złożyła, jak donoszą z Warszawy, listę państwową, pod nazwą Katolicki Blok Ludowy, na której pierwsze trzy miejsca zajmują następujące nazwiska: Antoni Ponikwowski, profesor politechniki, b. premier; Wł. Tempka, adwokat b. poseł; Józef Chaciński, prawnik, b. poseł.

B. B. W. R. zgłosiła drugą listę państwową mianowicie do Senatu (wczoraj pisaliśmy w „Głosie“) o zgłoszeniu listy państw. przez BBWR. do Sejmu. Na trzech pierwszych miejscach tej listy nazwiska: Piłsudski Józef, Pierwszy Marszałek Polski, Sławek Walery, ppłuk dypl. w stanie spoczynku, Zaleski August, minister spraw zagranicznych.

Ogółem list państwowych: 20 do Sejmu, 12 do Senatu zgłoszono do chwili upływu terminu (wczoraj, 7 bm. do godz. 3 po poł.). Z list tych, jeszcze nie pomienionych w „Głosie“ podajemy poniżej najważniejsze:

Do Sejmu Monarchistyczna Organizacja Wszelkich Stanów: Kandydaci czołowi: Bossowski, Andrzej Sapieha, Cwikowski. — Stronnictwo Chłopskie: Andrzej Piłta, Tatarczak. — Blok Lewicy Socjalistycznej („Bund“) i Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy: Ehrlich, Kruk, Alter. — PPS. dawna Frakcja Rewolucyjna: Jaworowski, Malinowski (Wojtek). — Jedność Robotniczo-Chłopska (komuniści): Burzyński, Łańcucki (miejscę zamiesz. Lipsk). — Ruską Sielanką Organizacją: Myśków, Kopyśzański. — PPS. Lewica: Kubiak, Chruściel. — Białoruska Robotniczo-Włościańska lista „Zmaganie“ (komuniści): Gawryluk, Dworczanin. — Ukraińska Socjalistyczna Partia „Selrob-Jedność“: Putko, Buchajew. — Ukraiński i Białoruski Wyborczy Blok: Lewicki, Celiewicz, Palijew, Jeremiecz. — Niemiecki Blok Wyborczy: Uta, Dudaj.

Do Senatu. PPS. — dawn. Frakcja Rew.: Dr. Emil Bobrowski. — Jedność Robotniczo-Chłopska: Sypuła. — Związek Obr. Prawa i Woln. Ludu: Bolesław Limanowski. — Selrob — Jedność: Sołoduch. — Ukraiński i Białoruski Wyborczy Blok: Dr. Lewicki. — Niemiecki Blok Wyborczy: Hassbach. Katolicki Blok Ludowy: Janczewski.

Numeracja list ma być ustalona na piątkowym zebraniu komisji wyborczej.

Liść list jest obecnie mniejsza niż w roku 1928, kiedy zgłoszono ich do Sejmu 34 czyli o 14 więcej niż obecnie.

Listy okręgowe mogą powstawać niezależnie od państwowych, czyli, że może być, i prawdopodobnie będzie ich więcej.

Rzekomy rozłam. Wczorajszy „Kurier Warszawski“ donosi, „Sekretarjat gen. Stron. chłopskiego w ogłoszonym dziś komunikacie stwierdza, że z wymienionych w dzisiejszych dziennikach sanacyjnych nazwisk rzekomych członków rady naczelnej Str. chl. członkiem rzeczywistym był jedynie Antoni Wójcik z Białej Podlaskiej. Pozostali zaś albo wogóle nie należą do Stron. chl., albo też byli z niego już dawniej usunięci.“

Leszczyński Zarząd Powiat. M. O. W. nadesłał nam dziś (8. paźdz.) komunikat, który, chociaż nie komunikuje nie nowego, (dla milej zgody) umieszczamy poniżej: „Z ruchu monarchistycznego. Dnia

10. a zatem najgłośniejsi obecnie obrońcy mniejszości narodowych dążyli do narzucenia światu pokój, który miał się opierać na rozsądnym społeczeństwie, żyjących dotychczas w zgodzie (w Belgii), na rabunku własności prywatnej przez wywłaszczenie bez odszkodowania, na pozbawieniu praw obywatelskich obcoplemiennej ludności, na wygnaniu z ziem ojców i pozbawieniu ojczyzny jednych (Polaków), wreszcie na zdegradowaniu do roli robotników-niewolników drugich (Litwinów, Estończyków, Łotyszów).

Memoriał Hindenburga i wyżej przytoczone twierdzenia harmonijną całość. Nie było i nie ma w Niemczech różnicy w zachłanności zaborczej między czynnikami rządzącymi i społeczeństwem. Polityka Stresmannów i Curtiusów, to tylko mydlenie oczów i ukrywanie przed światem, spragnionym pokój, właściwych, odwiecznych dążeń zaborczych „wybranego narodu“. Pamiętajmy o tem

— o —

T. G.

28 ub. m. obradowała w Warszawie Rada Naczelna M. O. W. nad sytuacją wyborczą. Z pełnych otuchy sprawozdań delegatów z całej Polski wynika, że wszędzie nastroje ludności są jaknajlepsze dla M. O. W., że wszyscy już mają dość zamętu republikańskiego, i wszyscy rozumieją, że ratunku mogą się spodziewać tylko od Monarchii. W wyniku obrad powzięto jednomyślnie uchwałę o samodzielnym wystąpieniu M. O. W. do akcji wyborczej i powierzeniu kierownictwa tej akcji Głównemu Komitetowi Wyborczemu. — Monarch. Organ. Wszelchstan.“

Przesilenie w rolnictwie.

Wobec żywego zainteresowania, jakie w sferach gospodarczych wywołał zamieszczony w ostatnim numerze „Przyjaciela Rolnika“ (dodatek tyg. „Głos“) artykuł p. inż. Bol. Modesa p. t. „Dla czego przeżyjemy kryzys rolny“ — donosimy, iż w jutrz. numerze pojawi się również p. inż. M. aktualna; praca p. t. „Nico o obecnej sytuacji w rolnictwie“.

Zabieg metropolity Szeptyckiego.

Warszawa, 7. 10. Dziś rano przybył powtórnie do Warszawy ze Lwowa ks. metropolita Szeptycki, który w ub. tygodniu interwenjował u władz centralnych w sprawie akcji rządowej, skierowanej przeciw sabotażystom ukraińskim. W kwestiach politycznych utrzymują, że i tym razem ks. metropolita Szeptycki zamierza na ten sam temat konferować z władzami.

Nowe aresztowania.

Warszawa, 7. 10. Dziś w nocy aresztowano b. posłów ze Stronnictwa Chłopskiego: Józefa Karwanę i Andrzeja Czapkę. B. poseł Czapka aresztowany został w Gostyninie, b. poseł Karwan w powiecie tomaszowskim, woj. lubelskiego.

Z ostatniej chwili

Katastrofa i eksplozja.

Katowice, 8. 10. Onegdaj wieczorem około godziny 10-tej na linii kolejowej Częstochowa-Herby zdarzyła się w skutek nieuwagi dyżurnego ruchu Antoniego Musiały, pociąg towarowy. Szkody poważne, gdyż 10 wagonów oraz oba parowozy zostały rozbite, a tor na przestrzeni około 100 metrów zniszczony. Dziesięciu kolejarzy odniosło ciężkie rany. Dyżurnego ruchu aresztowano.

Jarocin, 8. 10. Podczas ćwiczeń granatami ręcznymi, jeden z nich eksplodował w rękach podchorążego Seweryna Szyski. Granat oderwał Szysce rękę od tułowia oraz poranił ciężko głowę i piersi. Stojący przy Szysce instruktor sierżant Kubiak doznał również szeregu ciężkich ran. Obu w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Śnieg, sanki.

Ryga, 7. 10. (ATE) W północno-zachodniej części sowieckiej, spadł śnieg. Pod Wozniesińskiem przeszła burza śnieżna. Śnieg pokrył ziemię grubą warstwą. Pojawiały się sanki

Echa aresztowania b. posłów w kraju i zagranicą.

Za kordoneń. (Oburzenie i zniechęcenie do pracy narodowej). Katowicka „Polonia” pisze we wczorajszym (7 paźd.) numerze co następuje:

„Z Opola donoszą nam, że dr. Kwoczek wystosował im. akademików-górnoszlazków, zrzeszonych w korporacji Siles-Superior do redakcji „Katolika Bytomskiego” list z oświadczeniem, iż Polacy-akademicy Śląska Opolskiego wobec faktu aresztowania posła Korfańskiego odsuwają się od wszelkiej pracy narodowej wśród rodaków pod zaborem.

„Pozałem informują nas, że „Katolik Bytomski” wydał w dniu aresztowania posła Korfańskiego dodatek nadzwyczajny z podpisem redaktora odpowiadającego p. Kwapka z Zabrzeża bez jego wiedzy. P. Kwapka, oburzony tem do żywego zagrożił wyciągnięciem konsekwencji z tego wypadku. Dodatek ten został zredagowany podobno przez osoby stojące poza redakcją „Katolika” a stojące w bliskim kontakcie z konsulem polskim w Opolu.

„W związku z aresztowaniem Korfańskiego panuje wśród rodaków na Śląsku Opolskim wielkie oburzenie i zniechęcenie do pracy narodowej”.

Tyle „Polonia”. Podając powyższe na jej odpowiedzialność, trudno się powstrzymać choć od tej na razie uwagi, iż odsuwanie się od pracy narodowej ani aresztowaniem Korfańskiego ani wogóle niczem usprawiedliwić nie można. Szkoda, że „Polonia”, która jest tak blisko Śląska Opolskiego, nie zdobyła się na odpowiedź do rodaków za kordoneń apel, aby od obowiązku polskiego nie odstępowali.

Miss Samaja. Pod tym tytułem znajdujemy we wczor. krak. „Głosie Narodu” następujące uwagi:

„Kończąc jedną ze swoich „walecznych” katech w „Kurjerze Porannym” pisze p. M. J. Wielopolska, że „w imię praw własnie ważniejszych i świętszych, niż pisanie, załadnia się pluskwiarnia (!) w Brzeszcu nad Bugiem”.

Miss Samaja odwołuje się więc do praw Bo-

skich na usprawiedliwienie więzienia brzeskiego. Możeby się jednak ugryzła w język, gdyby pomyślała nad tem, co chciała powiedzieć.

„Jeśli dopiero po trzech tygodniach pozwolono więźniom zmienić bieliznę, jeśli to więzienie jest „pluskwiarnią”, to stanowczo nie dyrektor więzienia, ale więźniowie mogą apelować do prawa Bożkiego.

Jesteśmy jednak wdzięczni tej dystyngowanej damie, że nam tak naocześnie otworzyła swoje dobre serduszek. Był czas, kiedy p. J. Wielopolska współczuła z rosyjskim żydem Bejlsem. Dla więźniów jednak w Brzeszcu ma — „pluskwiarnię”. Jeśli do tego stanu duchowego w sanacji dochodzi kobieta chroniona przed nienawiścią przez naturalną, kobiecą, delikatność uczuć i dobroć serca, to zaiste trzeźnia odychają ludzie sanacji.

Pomoc dla więźniów. Z Warszawy donoszą, że na terenie całej Polski organizuje się komitet, złożony z kobiet, który ma się zająć opieką nad więźniami brzeskimi, oraz nad więźniami politycznymi dzisiejszych czasów osadzonych w innych więzieniach. Komitet obejmuje wszystkie opozycyjne ugrupowania i organizowany jest na bardzo szerokiej platformie.

Za protest przeciwko aresztowaniu b. posłów. Przeciwo radnym m. Radomia, którzy w dniu 30. września r. b. na Radzie Miejskiej zgłosili protest przeciwko aresztowaniu b. posłów, prowadzone jest dochodzenie. Również przeciwko b. prezydentowi miasta Brzeznanowskiemu i b. wiceprezydentowi. Uziębłe wywołane jest dochodzenie za nieposzanowanie i nadużycie władzy. W związku z tem władze przeszukały cały szereg świadków.

W Katowicach aresztowany został oficer 73 p. p. por. Madaliński, który po aresztowaniu posła Korfańskiego wyraził publicznie swe oburzenie. Por. Madaliński został osadzony w Krakowie.

Projekt ustawy o popieraniu budown. mieszkaniowego

Warszawa, 7. 10. Na skutek poleceń Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia r. b. ministerstwo robót publicznych przystąpiło w porozumieniu z ministerstwem skarbu do studiów nad opracowaniem projektu ustawy o popieraniu budownictwa mieszkaniowego. Obszerne studia przygotowawcze statystyczne, techniczne i finansowe przeprowadzone pod osobistym kierownictwem ministra robót publicznych, prof. Makowieckiego, jak również pod jego przewodnictwem odbyły się liczne konferencje porozumiewawcze przy współudziale zastępców mi-

nistrów skarbu, spraw wewn., sprawiedliwości, sekretariatu Komitetu Ekonomicznego Rady Min. i B. G. K. Projekt w ogólnych zarysach jest już przygotowany, a jako rezultat swych studiów przyniósł wawczym do projektu ustawy ministerstwo robót publicznych wydało obszerną publikację p. t. „Materiały do projektu ustawy mieszkaniowej”.

Projekt ustawy jest w ogólnych zarysach całkowicie opracowany i w tych danych rozstrzygnięty został zainteresowanym ministerstwom celem ostatecznego uzgodnienia.

Z różnych stron.

* Moskiewski rekord. Kierownicy miejskich herbaciarni w Moskwie skarżą się ostatnio na niebywałą wprost ilość kradzieży dokonywanych przez gości Niema tygodnia, w którymby nie zanotowano braku filiżanek, łyżek, noży i t. d. Najczęściej kradną w pewnym lokalu, położonym w dzielnicy w której zamieszkuje najgorsze szumowiny społeczne. Prasa moskiewska dowodzi, że takiego słodziejstwa niema chyba w żadnym państwie burżuazyjnym.

** Londyn prześcignięty przez Nowy Jork. Do medynawa Londyn liczył największą ilość mieszkańców. Obecnie jednak pierwszeństwo pod tym względem przypada Nowemu Jorkowi, który wedle najświeższych danych przytoczonych przez dr. Wallera Laidlaw amerykańskiego specjalistę w spisach ludności, liczy obecnie 9.900.000 mieszkańców. Londyn zaś dopiero w roku przyszłym będzie miał około 8 i pół miliona.

* Widnia przyszłej wojny. Paryż jest coraz bardziej zdenerwowany możliwością napadu gazowego. Dziennik „Le Soir”, zapowiada rozpisanie w najbliższym czasie ankiety, o wojnie gazowej, przyczem cytuje datę prof. Languewina, że sto symbolów, z których każdy jest zaopatrzonej w jedną tonę materiału wybuchowego, jest w stanie rozprzecz nad Paryżem śmiertelną chmurę gazową wysokości 20 m. „Ami du Peuple” w dalszym ciągu zajmuje się opisem przyszłej wojny gazowej i przewiduje konieczność ewakuacji Paryża na wypadek takiej wojny. Wszyscy mieszkańcy stolicy musieliby opuścić miasto z wyjątkiem robotników zakładów użyteczności publicznej, których należy chłonić w specjalnych schronach betonowych przy użyciu najnowszych środków technicznych.

** Fryzura garsonki — niemodna. Z Wiednia nadeszła decyzja donosząca wagi dla pań, liczących się z modą. Oto kongres międzynarodowy fryzjerów, obradujący w Wiedniu, postanowił, iż fryzura garsonki nie jest już modna i że należy obecnie przejść do fryzur stylizowanych.

* Raj dla pijaków. Dla osób, przybyłych z Pskowa, dowiaduje się prasa lotewska, że w związku z głodem, panującym w miastach, rząd sowiecki wydał polecenie sprzedawania każdemu wódki w dowolnej ilości. Do niedawna ilość sprzedawanej wódki na osobę była ograniczona. Wskutek tego pijństwo przybrało zagrażające rozmiary. Milcja urządziła w dniach zmniejszających prawo w każdym mieście specjalne areszty dla pijaków, gdzie wlecząc przewożeni są oni do specjalnie przygotowanych pomieszczeń, a rano po wytrzeźwieniu wypuszczeni na wolność.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Sprawa podatku przemysłowego przy transakcjach eksportowych do Gdańska. Operując się na orzecznictwie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Ministerstwo Skarbu zajęło stanowisko, iż przy sprzedaży wszelkiego rodzaju towarów do Gdańska nie mogą być stosowane ulgowe stawki podatku przemysłowego, obowiązującego w obrotach wewnątrz-krajowych, a z drugiej strony jednak niemożliwe jest także zwalnianie od podatku transakcji eksportowych, albowiem Gdańsk leży w obrębie polskich granic celnych. Uznając, iż bezwzględne stosowanie tej zasady sprzeczne byłoby z interesami krajowego eksportu, Ministerstwo wydało jednak okólnik dnia 16 lipca br., na zasadzie którego obniżyło do pół proc. stopę podatku przemysłowego dla szeregu ziemio-plodów, eksportowanych do Gdańska, Ułga ta — skądinąd gospodarczo uzasadniona — odbiega jednak od struktury przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym. W związku z powyższym Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wszczęła akcję interwencyjną na terenie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, której celem jest sporządzenie uwzględnienie również i potrzeb eksportu przemysłowego.

gp) Zniżka cen blachy w Niemczech. Niemiecki kartel blachy cynkowej t. zw. Zinkblechwalzwerkverband G. m. b. H. postanowił obniżyć cenę blachy o 1 markę na 100 kilogramach.

gp) Nowa ordynacja podatkowa. W ministerstwie skarbu odbyło się pod przewodnictwem wiceministra Grodyńskiego posiedzenie komitetu do spraw podatkowych. Posiedzenie poświęcone było doniosłej sprawie wprowadzenia ordynacji podatkowej. Nowa ordynacja podatkowa, która ma być wprowadzona z początkiem przyszłego roku, ma na celu ujednolicienie trybu wymiaru i ściągania podatków, oraz uchylenie niektórych sprzecznych przepisów podatkowych.

gp) Podwyżka stopy dyskontowej w bankach akcyjnych. W związku z podwyżką stopy procentowej przez Bank Polski, banki prywatne zamierzają podwyższyć w najbliższych dniach stopę dyskontową z 11 na 12 proc. Podwyżka ta będzie mogła być jednak wprowadzona dopiero po ukazaniu się nowego rozporządzenia o lichwie pieniężnej, ustalającego nowe granice dozwolonych korzyści majątkowych.

gp) Nadzory sądowe w Wielkopolsce. W okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu zarządzono w czasie od 26 sierpnia do 25 września br. jeden nadzór sądowy — czyli stan nadzorów na ultimo ub. m. wynosił 55, postępowań upadłościowych przeprowadzono w tym czasie 2, tak, że stan na 25. IX. br. wyrażał się cyfrą 45.

gp) Upadłość w Niemczech we wrześniu b. r. W porównaniu z sierpniem br. liczba bankructw w Niemczech uległa zmniejszeniu. We wrześniu przeprowadzono postępowanie upadłościowe (konkursowe) w 750 wypadkach, podczas gdy w sierpniu postępowaniu temu podlegało 810 przedsiębiorstw. Poza tem w ciągu ub. m. rozpoczęto postępowania upadłościowe w stosunku do 508 przedsiębiorstw, podczas gdy w miesiącu poprzednim przeprowadzono to w 591 wypadkach.

gp) Przewlekłe podatkowe procedury odwoławcze. Płatnicy podatku przemysłowego od obrotu domagają się coraz usilniej, aby ustawowy termin 6 tygodni 9 miesięcy od zatwierdzenia odwołań był ściśle dotrzymywany. Przewlekłe procedury odwoławcze nie może być skracane wyłącznie poleceniami ministerstwa załatwienia odwołań za określone lata wymiarowe w wyznaczonym terminie, gdyż przy dużej ilości odwołań może tylko na tem ucieleścić sposób załatwiania odwołań. Aby tego uniknąć, należy też powiększyć ilość komisji odwoławczych w poszczególnych okręgach skarbowych. Tego domagał się m. in. także kongres izb przemysłowo-handlowych.

Z BAJEK NA DOBIE.

Lud się usamocznia — „Co to znaczy „przy złości”? U nas moga-Każał konie ze stajni postawić przy złości. Ktoś w zajeździe odpocząć kiedyś pragnął złości, [nieczku]

Mówi się rzeki gospodarz — teraz „przy... be-[beczku]”

— „Naturalnie, oczywiście, BB weźmie najmniej — trzysta Bez dyskusji, bez debatów...” — „Trzysta — czego? Chyba... batów”.

Pieniądze — pieniądze. Ze fama publiczna o nich ciągle głosi. Zadarły w górę nosa te... milionów osiem. Wtem... „dwadzieścia” krzyknęło: „Co to za hu-mory? Góz wy?... My teraz idziemy na nowe wybory”.

Henryk St. Harten („ABC”).
Z CAŁEJ POLSKI.
() Spektakl „robia” wojnę z Rosją. Na pogra-niezu polsko-rosyjskim rozpuszczane są fałszywe pogłoski o zbliżającym się wybuchu wojny między Polską a Rosją. Ludność miejscowa, dając temu po-słuch, panicznie skupuje przedmioty pierwszej po-trzeby, których ceny podrożały znacznie. Policja stara się pochwylić szerzycieli paniki aby ukarać winowajców

Z POGRANICZA.

Tworzy się Towarzystwo Miłośników Muzyki.

Centrala muzyczna dla Leszna i okolicznych powiatów.

Długo już, śmiało rzecz można, lata, nurtowała i muzyków i melomanów leszczyńskich myśl pewna, idealna i wzniosła, ale dotychczas, ot — jak myśl, nie uchwytna. Chodziło o wspólny dom muzyczny. — Chodziło o służbę muzyczną, — godną tradycji Ziemi leszczyńskiej i teatrum Króla Jagomierza, godną zapisków z dawniejszych jeszcze lat, z czasów Amona Kommeniusza i jego rówieśnika, muzyka i kompozytora Hermana, godną tych pieśni ludowych po dziś dzień u ludu naszej ziemi zakorzenionych, — godną również tych wzniosłych, ale sporadycznych poczynań muzycznych, które w ostatnim zwłaszcza dziesięcioleciu naszej wolności objawiały się w Lesznie i w okolicy, w formie różnorodnych, często udatnych i wartościowych imprez muzycznych. Co zrobić, by lepiej w tej wzniosłej służbie Pani Muzyce służyć? Czy, i jak połączyć wspólne siły, by taka praca plon wydała wydatniejszy?

Próbowano, starano się. I wiede własnego domu, i połączeniem siłami niejednej chóralskiej urzędzono, nie jedna symfonia odżyła w Lesznie w warunkach niesłychanie trudnych, bez niczyjej, poza własnej, muzyków, pomocy; przeciwnie, — często przy niechęciach ludzi tych, którzy nie lubią, jak się kto z muzyką na słóbie porwają. Poza tem nie jednego artystę soliste, fachowca, czy utalentowanego melomana oklaskiwano. — Były to jednak wszystkie wyczyny osobiste, sporadyczne, które zaświeciły jak gwiazdy spadające na nieboskłon: uradowały one oko, serce i umysł, dużo serdecznych życzeń za nimi posłano, — bezpowrotnie, w nieznane drogi. Najpierw był trud wielki w organizacji tych wszystkich imprez, bo nie stało fachowego, a zawsze gotowego do współpracy aparatu organizacyjnego. Potem przyszły chwile występów, a dało się w nich co się artystycznie najlepszego dać mogło, — więc i miłym winno to być było, i cennym. A potem przyszła — niemożność budżetowego połączenia końca z końcem, a przedewszystkiem niemożność przykucia tego jednego wysiłku do drugiego, by tak tworzyć z nich łańcuch ciągły, pewną programową, wychowawczą pracę. Brakło podstawy wspólnej. Ale przy najmniej chęci ku tej wspólnej pracy były, i myśli tej nowej, skoordynowanej służby muzycznej nurtowała pośród nas, kochających muzykę, długo. Nie przebiła się jednak ku realizacji celom.

W tym roku dopiero postanawia grono najpoważniejszych muzyków i licznych melomanów naszego miasta, za inicjatywą muzyka zaledwie od kilku miesięcy, na terenie naszego miasta pracującego, p. Ludwika Ramuła, dyrektora Szkoły muzycznej w Lesznie, utworzyć ową niezbędną wspólną platformę, podać sobie ręce do wspólnej pracy, rozpalic nowe ognisko muzyczne, którego płomień podsycać by był przez wszystkich, ale bez wyjątku: przez wszystkich fachowych muzyków Leszna i okolicy, przy wszystkich, ale bez wyjątku: przez wszystkich melomanów muzycznych naszego miasta, przez wszystkich, bez wyjątku, ludzi kulturalnie myślących, zamieszkałych ziemie leszczyńską.

Jako kochający muzykę, otrzymałem i ja zaproszenie wystosowane do grona ludzi dobrej woli,

(szkoda tylko, że tak licznych opuszczono, ale organizatorowie to naprawia) podpisane przez p. Ramuła, głoszące, iż „przeświadczeni, że do dalszego coraz to pomyślniejszego rozwoju kultury muzycznej naszego miasta i okolicy przyczynić by się mogło i powinno Towarzystwo Miłośników Muzyki“, proszą o przybycie na zebranie, celem powzięcia wspólnego udziału w zaproszonych, odbyło się w lokalu Szkoły Muzycznej, dnia 4. października 1930 roku.

Nim podam treść przebiegu owego zebrania, świadczącego jaknajchwałebniej o dobrej woli i zrozumieniu konieczności kooperatywnego frontu muzycznego w Lesznie, pozwolę sobie zwrócić uwagę na pewien komentarz, który się w prasie, zapewne „in spe“ tego zebrania, ukazał. Dnia 20. września drukuje „Głos Leszczyński“ i „Głos Polski“ artykuł p. L. Ramuła p. t. „Życie muzyczne w Lesznie“. Feljeton ten, który w obecnej, tak ważnej dla kulturalnego Leszna chwili, raz jeszcze przeczytałem, jest niejako prologiem do aktu pierwszego współczesnej ery muzycznej w Lesznie, który rozegrał się na sobotnim zebraniu w Szkole muzycznej.

Na przewodniczącego zebrania zaprosili obecni p. dyr. gimnazjum Perzyński. Zasadniczy, wyznaczający w swej treści, a nader fachowy referat wygłosił następnie p. dyr. Ramuła. W słowach skromnych, twierdzących, iż nie jest on ani inicjatorem myśli utworzenia w Lesznie „Towarzystwa Miłośników Muzyki“, a jeno rzecznikiem tych wszystkich obywateli naszego miasta, którym powstanie takiej organizacji muzycznej w muzyce nie zasłużonemu miastu Lesznie leży na sercu, przedstawił referat swój plan omawiający cel i zadania Towarzystwa. Opinia publiczna będzie w możności zapewne też i na innym miejscu szczegółowo zapoznać się z owym planem. Dziśaj przedewszystkiem rzecz o nim należy, że jest idealistycznie, a śmiało i szczerze zakrojonym. „Bo nie za bliski rzut być musi skoro siła naszych ramion i chęci wielka“, jak mówił sam prelegent. Nie dziwiła, że spotkał się u wszystkich obecnych z aplauzem i z uznaniem. T-wo, wedle zdania p. Ramuła, tworzyć ma centralę muzyczną naszego miasta i okolicznych powiatów. Zająć się i zaopeczkować się ma każdym pięknym, muzycznym przedsięwzięciem. Urządzać koncerty, audycje muzyczne, odczyty, szczególnie dla młodzieży szkolnej, a nawet dla włościan i robotników. Tworzyć ma wszelkiego rodzaju zespoły muzyczne, a przedewszystkiem reprezentacyjny chór i orkiestrę, a w skład ich wejść powinny przedewszystkiem istniejące już zespoły i kora chóralskie i orkiestry Leszna i okolicy, ewentualnie część ich członków, wedle uznania odnosnych dyrygentów. Z drugiej strony własnej pracy w gronie własnym nie powinny te kora zaniebawiać. Chóry te i orkiestra reprezentacyjna winny rocznie wykonywać pewną oznaczoną ilość symfonii i oratorjów. Poza tem przy T-wie powstać mają amatorskie zespoły kameralne i wokalne. Towarzystwo zająć się ma popieraniem regionalistycznej twórczości muzycznej, a szczególnie opieką odczyt historię muzyki ziem

OBYWATELE!

Przeglądajcie spisy wyborców do Sejmu i Senatu wyłożone do dnia 10 października

leszczyńskiej (!). Ogłaszać ma ono konkursy muzyczne, tworzyć biblioteki i czytelnie muzyczne, dążyć do założenia Muzeum muzycznego, a przede wszystkim starać się o lokal własny z odpowiednią salą koncertową, której brak w Lesznie wielce odczuwać się daje. Powstanie przy Towarzystwie odpowiednich Sekcji umożliwi i ułatwi zrealizowanie tych planów.

W dyskusji zabierali głos kilkakrotnie: p. przewodniczący dyr. Perzyński, p. insp. Tyczewski, p. prof. Szpunar, pani Janina Hutten Czapska, p. dyr. dr. Wólczak, który był zdania, że aczkolwiek zakres działalności przyszłego Towarzystwa, wedle planu p. Ramuła, jest rzeczywiście obszerny, nie należałoby go umniejszać, ale przyjażny do statutu propozycje referenta, stopniowo, i z czasem, dążyć do zrealizowania ich kolejno. Najważniejszą i najdroższą, szła jednak chwila, gdy obecni na sali muzycy fachowcy, a zwłaszcza kierownicy różnych zespołów muzycznych, za planem p. Ramuła się oświadczyli. W tej sprawie zabierali głos: p. por. Olszewski, p. por. Dzik, p. prof. Lubieński, p. dyr. Rymarczyk, p. dyr. Szymański, wyrażając gotowość tak własnego współdziałania w utworzeniu w Lesznie „Towarzystwa Miłośników Muzyki“, jakoteż porozumienia się z odnosnymi własnymi władzami, zarządami i członkami zespołów, celem zjednoczenia ich dla nowej, wspólnej pracy. Zebrani wypowiedzieli się więc jednomyślnie za powołaniem do życia Towarzystwa Miłośników Muzyki w Lesznie.

Na wniosek referenta, powołano Komisję statutową, której kompetencje rozszerzono następnie, na wniosek red. Machalewskiego do Komisji organizacyjno-statutowej. W skład tej Komisji zostali wybrani pp.: por. Dzik, dr. Lewandowski, prof. Lubieński, prof. Materna, por. Olszewski, dyr. Perzyński, dyr. Ramuła, dyr. Rymarczyk, adw. Smudziński, dyr. Szymański, z prawem dalszych kooptacji.

Muzykom i kochającym muzykę naszego miasta, należy z całego serca pogratulować, gdyż fachowość i dobra wola współorganizatorów może dać życia powołanej organizacji, która odegrać może, śmiało rzecz można, jedną z naczelnych ról w życiu kulturalnym naszego miasta, powiatu i województwa. Oby tylko z drogi obranej nie zbaczano, oby nie zniechęcano się trudnościami, które się jeszcze wyłonić mogą, — a może stanie w niedalekiej, daj Boże, przyszłości w Lesznie gmach nowy, zbudowany bądź to z umiłowania muzyki w sercach organizatorów, bądź to z kamienia i z cegieł na honorowym miejscu naszego miasta: „Towarzystwo Miłośników Muzyki“, które każdy obywatel ziemie leszczyńskiej, z całego serca i z całych sił kochać, wspierać i wspomagać będzie. (Jeden z uczestników zebrania).

21-sza Loteria Państwowa.

W 25-tym dniu ciągnięcia V klasy 21-szej P. K. L. K. główne wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł — nr. 140.048.
10.000 zł — nr. 43.884 94.802 100.761 209.947.

Lekarz Obłąkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

130)

(Ciąg dalszy).

— Udam się doń natychmiast, żeby wiedzieć, czego się trzyma.

— Jedź... szczerze ci radzę, a jeżeli się uložysz, zawiadam mnie natychmiast.

— Albo oświadczyć przyjeżdżę, albo w ten moment napiszę. Tymczasem dziękuję po tysiąc razy kochanemu profesorowi i do widzenia niezadługo!

— Do widzenia kochany uczniu!

Stary profesor uśmiechnął serdecznie Grzegorza i odprowadził go do drzwi samych. Grzegorz wsiadł do fiakra i kazał jechać do Autenil. Tego samego dnia doktor Rittner otrzymał od Fabrycjusza list ze stemplem Nowego Yorku. List ten zimny i lakoniczny, napisał był w taki sposób, że gdyby wpadł przypadkiem w obie ręce, nie podałaby byliby przypuszczać, że siostrzeniec bankiera amerykańskiego i doktor z Autenil mieli z sobą jakieś tajemnicze stosunki. Fabrycjusz upominał tylko doktora aby czuł troskliwość nad matką i córką. Pismo zmienione, podpis czytelny tylko dla jednego doktora Rittnera, świadczyło o przeznaczeniu Leclerc'a, który nie nie zdawał na prosty przypadek. Jeden tylko frazes dwa razy podkreślony, a ułożony w wilnie wyjątku, był okrutnie znaczącym, pomimo swej pozornie prostości: „Zajmij się pomieszczeniem funduszu o jakim mówiliśmy ze sobą“. Dla Rittnera te zagadkowe słowa były najzupełniej zrozumiałe. Zdanie Fabrycjusza znaczyło: „Pamiętaj, abymy po powrocie nie zastał już przy życiu ani matki, ani córki. Masz na to sposoby pewne, liczę na ciebie“.

A zatem — mruknął Frantz — jest to wyrok na Edmę i Joannę! Zgadzić na raz te dwie egzy-

stencje! I możebne to i bardzo łatwe, ale i bardzo niebezpieczne. Widzę doskonale niebezpieczeństwo a nie widzę wcale, co to ja mam mieć za to. Interes Fabrycjusza bije w oczy — ale gdzież mój interes? O to co potrzeba wiedzieć, przed przystąpieniem do działania. Jakto, w chwili, gdy chce uciekać z Paryża, aby uniknąć smutnych następstw zabójstwa Baltusa, mam się narażać na odpowiedzialność tak wielką? Zresztą, po co się tak spieszyć z tą niebezpieczną czynnością, która niezadługo sama się dokona. Matka niekiedy raptownie, a córka jest bardzo chora. Dostęć będzie pozwolić im umrzeć. Doktor monologując w ten sposób zapalił świecę. Przyłożył do ognia list Fabrycjusza i papier zamienił w popiół.

Rittner nie miał dotąd żadnego nabywcy. Zdecydowanym był pójść na Paryż i okolicę nowe zawiadomienia o zamiarze sprzedaży zakładu i to w daleko większej ilości niż poprzednio, adresowane do niektórych tylko sławniejszych doktorów. Zabie rat się do wyjścia, aby się udać do drukarza, kiedy mu powiedziano, iż jakiś młody człowiek chce się z nim widzieć i czeka w salonie. I jednocześnie list mu podano.

„Doktor Grzegorz Vernier z fakultetu paryskiego“ — mruknął, rzuciwszy okiem

Z nazwiska nie się nie dowiedział.

— Poprosz, aby zaczął chwilkę, — rzekł do służącego. — ja zaraz tam przyjdę.

W parę minut później wchodził do salonu.

Grzegorz, który stał w oknie i przypatrywał się ogrodowi, zwrócił się do powitania Rittnera.

— Czy z panem doktorem Rittnerem mam przyjemność mówić? — zapytał.

— Jestem nim, proszę pana — a pan jesteś kolegą moim, doktorem Vernier.

— Tak panie.

— Czemu mam przypisać honor wizyty pańskiej?

— Mój były nauczyciel, doktor V..., przysłał mnie do pana i objaśnił mi, że nosisz się pan z myślą odstąpienia swojego domu zdrowia.

Frantz uradował się niezmiernie. Nareszcie zjawił się kupiec, a sądząc z powierzchowności to go i protekcję doktora V.... kupiec wcale poważny.

— Tak jest rzeczywiście, proszę pana. Interes rodzinny powołują mnie do Alzacji. Zmuszony jestem opuścić Paryż, na berzo dingo mam a że nie mógłbym w takim razie sam doglądać zakładu, widzę się zmuszonym, chociaż z żalem, poszukać jakiegoś dlań następcy.

— Może więc proszę pana — odrzekł Grzegorz — znajdzie pan we mnie tego następcę, jeżeli p. obejrzeniu zakład mój się spodoba i jeżeli żądania pańskie nie będą zbyt wygórowane. Proszę więc pana, abyś mnie upoważnił do zwiedzenia instytutu, jeżeli już nie w najdrobniejszych szczegółach, to przynajmniej w sposób, abym mógł powziąć dokładne wobrażenia o miejscu.

— Ależ to zupełnie słuszne i zupełnie naturalne. Będę miał zaszczyt sam panu służać za przewodnika i odpowiem na wszelkie zapytania.

— Bardzo wdzięczny będę za to.

Rittner postąpił parę kroków do drzwi salonu. Grzegorz poszedł za nim. Frantz nagle przystanął.

— Jeszcze słówko jednakże — rzekł. Przedewszystkiem muszę zwrócić uwagę pańską na pewien ustęp w mojem ogłoszeniu. Wyjątkowe okoliczności w jakich się znajduję, zmuszają mnie do sprzedaży jedynie tylko za gotówkę.

— Bądź pan spokojny — odpowiedział Grzegorz, jeżeli kupię, będziesz pan zapłacony przekazem na okaziciela, na najpierwszego bankiera paryskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA.

Czwartek, dnia 9. października 1930.

Dyonizję B. M.

Wschód słońca o godz. 5.49. Zach. o godz. 16.59.
Wschód księży. o godz. 17.47. Zach. o godz. 8.0.

stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej San-
domiersko-Wielkopolskiej: Hodości Nasion w Antoninach
Sroda, dnia 8. 10. godzina 7 rano: Temperatura powietrza
+ 7.1, wiatr póln. zachodni o prędkości 2 m/s pogodnie,
ciśnienie atmosferyczne 749.8 wilgotność 91%. W ubiegłej
dobie temperatura najwyższa + 11.2 najniższa + 6.7.
Ilość opadu 2 mm.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiorów itd.)
Dziś (8. 10.) Chór Kościelny: o godz. 3-mej wiecz.
lekcja chóru mieszanego w Domu Katolickim.
Komplet kończy. Dyrygent.

Kolo śpiewu „Dembiański”: o godz. 6.15 zbiórka
całego chóru w kościele. Komplet kończy. Dyr.
Arcybractwo Straży Honorowej N. S. P. J.:
o godz. 6.30 lekcja śpiewu w Domu Katolickim.
O liczny udział prosi Zarząd.

Stow. Młodych Polek: po nabożeństwie zebra-
nie miesięczne na sali Domu Katolickiego. O
liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.
Baczność Automobilistów! O godz. 8.30 wiecz.
na sali p. Iłskiego zebranie. Przybycie wszystkich
członków konieczne. Zarząd.

Jutro (9. 10.) Stow. Młodych Polek: po nabożeństwie
lekcja robót ręcznych. Zarząd.

Kolo śpiewu „Chopin”: o godz. 8 wiecz. lekcja
śpiewu w Strzelnicy. Ze względu na zbliżający
się koncert, komplet konieczny. Dyrygent.

2) Czas najwyższy. Jeszcze tylko trzy dni w go-
dzinach od 14 do 20 przegladamy możemy spisy wy-
borców. Wszyscy ci, którzy jeszcze nie sprawdzili,
czy nazwisko ich zamieszczono w spisie, powinni
uczynić to natychmiast. Podkreślić musimy zawsze
solidarność Niemców, którzy skrupulatnie wypełniają
wszystko, byle nie utracić żadnego głosu wskutek
ewentualnych niedokładności, które zawsze są mo-
żliwe. Nie należy spuszczać się na nieomyślność tych
o listy wygotowywali.

3) Wszystkim szlachetom do wiadomości. Dzie-
ki usilnym staraniom Leszczyńskiego Klubu Szlach-
etów „Hetman”, zawita dnia 12 b. m. do Leszna.
Kilkakrotnie mistrz miasta Poznania p. Wojciechow-
ski, który rozegra 25 partij jednocześnie. P. Woj-
ciechowski jest jednym z najlepszych szlachetów
Wielkopolski oraz Pomorza; rywalizuje z nim tylko
p. Dr. major Steifer, któremu to udało się w roku
zeszłym wydrzeć różnicę pół punkta. P. W. mistrzo-
stwo, które dzierżył od 1927 r. W r. b. jednak
p. W. powetował swoją porażkę zdobywając mistrzo-
stwo klubu. Będziemy więc gościć niełada mistrza,
przeciw któremu musimy zaprezentować się z naj-
lepszej strony. Dlatego zwracamy się do wszystkich
szlachetów, tak członków, jak i nieczłonków, aby
się licznie i wczas (z powodu ograniczonej ilości
partij) zgłaszali, by zapewnić sobie udział w roz-
grywkach. Zgłoszenia przyjmuje się 9. oraz 11
b. m. od godz. 20.15 — 22.15 w lokalu klubowym
w Winiarni Centralnej. Rozgrywki odbędą się dnia
12 b. m. o godz. 15.30 w kawiarni „Esplanad”.

4) Związek b. Uczestników Powstań Narod. R.
p. grupa Leszno. Zwołuje zebranie walne na so-
botę, dnia 11. b. m. godz. 20 w Hotelu Polskim,
na które to zebranie wzywa się wszystkich człon-
ków ze względu na wybór delegatów, którzy zjadą
się 12 b. m. w Poznaniu, oraz inne z tem połączone
ważne sprawy. Na wypadek małej ilości członków
pozamiejscowych, odbyło się zebranie o pół godz.
poczem wszystkie uchwały bez względu na ilość
przybyłych członków będą obowiązujące. Równocze-
śnie przypominamy, że członkom konieczność uiszcze-
nia zaległych składek, albowiem sprawa ta bę-
dzie na zebraniu tematem obrad. „Wolność”!
Zarząd.

5) Zw. Urzędników Kolejowych R. P. Kolo Le-
szno jest już w posiadaniu nowych legitymacij człon-
kowskich i statutów, które należy odebrać u skar-
bnika Kola, kol. Słobody w eksp. towarowej Leszno.
Ponadto członkowie Z. U. K. winni w przeciągu
14 dni uiszczyć u skarbnika składek za październik r.b.

6) Komitet Kola śpiewu „Dembiański”. Zgodnie
z uchwałą ostatniego zebrania odbywać się będą lek-
cje śpiewu w poniedziałki dla chóru mieszanego,
w czwartki dla chóru męskiego, o godz. 8-mej wiecz.
w Hotelu Dworcowym. Pierwsza lekcja śpiewu dla
chóru męskiego odbędzie się dnia 9 b. m. o godz.
8-mej. Uprasza się o gromadny przybycie. Zarząd.

7) „Sokol” sekcja piłki nożnej. Miejszczana pogra-
nka dziś, w środe o godz. 8.15 wiecz. na boisku.
Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszyst-
kich graczy konieczne. Czolem! Kierownik.

8) Członkom Tow. Ogrodników Działkowich podaje
się do wiadomości, że skarbnik przyjmować będzie
dalsze wpłaty składek członkowskich na pół godziny
przed zebraniem odbyć się mającym w Strzelnicy
dnia 9 b. m. o godz. 7 wiecz. Zarząd.

9) Kino Imperial. „Romans współczesnej panny”.
Milutka Coleen Moore w roli ekspedjentki z zawodu
a tancerki z zamiłowania, mądrze i z wdziękiem osca-
lała podrygi charlestona, pali, pije, flirtuje, zgola
niemożliwie zachowuje się i ubiera — a mimo to
jest cnotliwą panną. Autor scenariusza, utrzy-
mując w równowadze tempa amerykańskiego życia,
występuje w obronie charakteru postępowania współ-
czesnej panny. Budowa 15 kółek, 15 minut.

jest to obrazek choć z niedawno minionej doby, to
jednak z dalekiej — Ameryki. Bardzo wesoła nad-
programowa dwukrotnie urozmaica malutką i czar-
ną osobką murzynka Jerry.

10) Kino „Palace” wyświecła wstrząsający dramat,
szekspirowską tragedję zazdrości — Otello. Rzecz
i na filmie nie nowa, ale zawsze, jak magnes, przy-
ciąga, czaruje, nieśmiertelny Szekspir, którego to
arcydzieło nie straciło na przeróbce swych niezór-
nanych walorów. To też premiera zgromadziła licz-
nych widzów i zapewne do końca towarzyszyć jej bę-
dzie powodzenie. Muzyka, jak zwykle, dobra.

ZABOROWO.

20) Stowarzyszenie Młodych Polek w Zaborowie.
W środe po nabożeństwie różańcowem zebranie Pa-
tronatu z zarządem u p. Spychali. Uprasza się o
przybycie wszystkich druhen. Przewodnicząca.

BOJANOWO.

21) Otwarcie i poświęcenie strzelnicy. W nie-
dziele, dnia 28 ub. m. odbyło się uroczyste otwarcie
i poświęcenie nowobudowanej strzelnicy P. W.
r. W. F. w Bojanowie. Pochód złożony z przedsta-
wicieli władz rządowych i komunalnych, miejscio-
wych towarzystw i działów szkolnej, wyruszył przy
dźwiękach orkiestry 55 p. p. z Leszna na solenne
nabożeństwo, celebrowane przez miejsc. proboszcza
Wierchaczewskiego. Przed prezbiterium zasiadli
przedstawiciele władz i społeczeństwa. Po nabożeństwie
udał się pochód na nową strzelnicę. Starosta powia-
tu rawickiego p. Eckert po przejściu przed frontem
wszystkich oddziałów i towarzystw wygłosił okolicz-
nościowe przemówienie. Następnie przemawiał ks.
prob. Wierchaczewski, podkreślając, że oręż służyć
ma w obronie wiary i Ojczyzny. Przecięcia wstęgi
dokonał p. Starosta Eckert, poczem ks. prob. po-
święcił nową strzelnicę. Po dokonaniu aktu otwar-
cia i poświęcenia przemawiali z kolei p. kpt. Ji-
ruszka, obwodowy komendant P. W. z Leszna, p.
por. Kurek z Rawicza, który w czasie swego prze-
mówienia wniósł okrzyk na cześć komisarza Bę-
dzikowskiego. Jako ostatni przemawiał p. Bedzikow-
ski akt erekcyjny, napisany w języku staropolskim.

Podczas wmurowania aktu rozległy się salwy gra-
natów. W myśl programu oddano strzały honorowe;
pierwszy oddał p. Starosta Eckert na cześć Najjaśnie-
jszej Rzeczypospolitej i Prezydenta Państwa; drugi
p. mjr. Józwa na cześć marszałka Polski Józefa Pił-
sudskiego. Ks. prob. Wierchaczewski oddał strzał
na cześć ks. Kardynała Hłonda. Kolejno strzelano
na cześć powiatu rawickiego, oddz. P. W. i W. F.
miasta Bojanowa i okolicy i na pomyślność
i rozwój oddziałów P. W. i W. F. w obwodzie bo-
janowskim. W Grodach Tarchalińskich odbył się
obiad żołnierski w którym wzięli udział: p. Staro-
sta, ks. prob. Wierchaczewski, p. komendant garn.
Rawicz, p. plk. Olski, kpt. Jiruszka, por. Kurek,
p. burmistrz miasta Rawicza, Sławski, burmistrz
m. Bojanowa, p. Kosmała z przedstawicielami Rady
Miejskiej, przedstawiciele ziemianstwa z p. por. rez.
Rzóska, Dominirski, Kowalski i Nieborakiem,
przedstawiciele Straży Gran. z p. komisarzem Kow-
alskim, Dyrekcja Szkoły Rolniczej z p. Dyr. Za-
leskim, członkowie komisyj P. W. z p. mec. Dr.
Wojdonoem na czele oraz przedstawiciele gmin z
p. Domagała wótem i przedstawiciele przemysłow-
ców tutejszych. Podczas obiadu wygłoszono wiele toastów
poczem gawędzono w serdecznym nastroju. O godz.
14.30 rozpoczęły się strzelania konkursowe, a w o-
grodzie zabawa dla dzieci. Na sali p. Strzeżycyńskiego
o godz. 20 zostały wydane nagrody przez sędziego
głównego p. Dr. Wojdono. Do wybudowania samej
strzelnicy przyczynili się powiatowy komitet P. W.
i W. F. z p. Starostą na czele, który finansował bu-
dowę strzelnicy, p. Dominirski z Tarchalina przez
ofiarowanie gruntu i drzewa, p. Nieborak z Sze-
miedrowa p. Clase z Trzebosza, p. Kowalski z Gości-
ciewic, p. Budziszewski z Sowiń, p. Hulse z Kawcza,
p. Zeiler z Dąbrówki, p. Modlibowski z Gierlichowa,
p. Rohr z Golinu W., p. Metner, p. Łukowski, p.
Blotner, p. Rżóska z Golaszyna, p. Barendorf, z
Sowiń, p. wójt Domagała p. Stach sekr. wójt, p.
Dr. Horzeżek, p. Dr. Tempelowski, p. Loesch z
Jablony, p. Niklewicz z Potrzebowa, oraz wszystkie
gminy przez dostarczenie ludzi i Magistrat m. Boja-
nowa. Nie można też pominąć zasług Szkoły Rol-
niczej, która z prof. Morkowskim, udawała się czę-
sto do prac budującej się strzelnicy. Nie mało też
zasługi położyła młodzież z P. W. jak i doświadczony
podoficer i instruktor P. W. p. sierżant Spychalski.
Skr. wójt, p. Stach członek komitetu budo-
wy strzelnicy, gromadził materiał budowlany i dbał
o zwiezienie go na miejsce, za co też wszystkim wy-
mienionym osobom oddzielił P. W. składają swe po-
dziękowanie.

KROBIA.

22) Wiadomości kościelne. Rekolekcje dla pań
w Krobie rozpoczęła się w środe, 8 b. m. Nauk
udzielać będzie O. Szezerbiński z Zegrodzenia XX.
Filipinów w kanclij św. Ducha. W niedziele, 12
b. m. będzie w kościele farnym rano o godz. 8-mej
uroczysta msza św. z nauką i wspólną komuniją
św. — W ten sam dzień będą w dalszym ciągu re-
kolekcje i to dla dziewcząt. Uroczyste zakończenie
nauk w środe, 15 b. m. Wielką zasługę ma zarząd
Kat. Kola Pań i nie mniej zarząd Stow. Młodych
Polek, że uprawnione ćwiczenia duchowe dla na-
szych towarzystw kobiecych przyszyły do skutku. W
każdej poszczególniej grupie i niewiast i dziewcząt
będzie z górą sto osób. W niedziele najbliższą,
12 b. m. Kłeska „sanacji” w Złoczynie.

23) Programowa i oświatowa działalność Mło-
dych Polek. Plan pracy na najbliższą przyszłość
przewiduje oprócz wspomnianych rekolekcji stanow-
cze pogłębienie ducha religijnego i narodowego i
kształcenie w gospodarstwie domowym. W kwartale
zimowym będzie kurs gotowania, trwający cztery
tygodnie, wieczorek gospodarczy, wystawa robót
i publiczne wykłady kółka eucharystycznego. W
grudniu urządzi Stow. skromną wieczornicę wa-
gilińską. Na każdy miesiąc przewiduje zarząd dwa
placowe zebrania, przynajmniej osiem zbiorów zastę-
pów, śpiewy, pogadanki, gry i t. d. Działalność
młodych pracowniczek budzi zainteresowanie i coraz
więcej sympatji u obywatelstwa. „Sprawie służ!”

24) Praca Młodych Polek. W ub. niedziele, 5
b. m. odbyła się u nas wieczornica ku czci św. Te-
reski, pełna szlachetnych tendencji, — doskonale
udana. — Napływ gości powinien był być wpraw-
dzie nieco większy, ale pusto też nie było, zwa-
żywszy, że wcale nie brakowało młodzieńców, po-
mimo iż wiedzieli, że tańców nie będzie, chociaż w
Krobie tańce to grunto. Słuszne uznanie budziły świe-
tne deklamacje druhen: Pastykówny i Urbańskiej.
Pominąwszy dość dobry odczyt, podobają się szcze-
gólnie przedstawienie w 3 odsłonach: „Obraz Małki
Najświętszej” w samych rolach żeńskich. — Żywe,
oklaski wyprzedziły aktorki: H. Grodzką, J. Wiek-
lińską — oprócz innych — za świetną i wzruszającą
gre. Przygotowania i długie mozolne próby przed
wieczornicą były ciężarem i nie małą pracą dla za-
służonych pańien: Z. Kmiecickówny i Jadwigi Wer-
blówny, prezeki i sekretarki.

25) Wycieczka młodzieży. Mały oddział naszego
Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej podjął pa-
rodniową wycieczkę krajoznawczą w ostatnie dni wrze-
śnia. Częściowo kolejką, ale więcej pieszo wzdzie-
liarskie chłopa pod przewodnictwem druha na-
czelnika Mendyka z Zychlewa, Gostyni, Kumowa, Lu-
bini i piękna okolicę Morki i Dolska. Trochę chłop-
cy zmokli, ale wycieczka się udała i wzbogaciła u-
myst młodzieży, która uniała opanić piękne wido-
ki i zabytki naszych rodzinnych stron wielkopols-
kich.

GOSTYN.

26) Śmierć na weselu. Podczas zabawy weselnej
w Łęce Małej w pow. gostyńskim powstała bójka,
podczas której 17-letni Walenty Krzyżosiński z Ale-
ksandrowa w pow. gostyńskim uderzył w głowę
mieszkańca Łęki Małej Wincentego Dudka. Po tem
zajściu powołani pogodził się, bawiąc się nadal.
W dwie godziny później Dudek zachorował i zmarł
nad ranem. Sekcja zwłok wykazała pęknięcie krwo-
tnic i podstawy czaszki. Krzyżosiński i jego towa-
rzysz, którzy brali udział w bójce, odstawiono do
więzienia sądowego w Gostyniu.

SMIGIEL.

27) 50-lecie T. C. L. W niedziele, d. 12 bm. zo-
będzie się uroczystość 50-lecia T. C. L. zorganizowana
przez tutejsze komitety T. C. L. Wzywa się oby-
watelstwo do gromadnego wzięcia udziału oraz o-
udekorowanie okien nalepkami jubileuszowymi T.
C. L. Program uroczystości jest następujący, godz.
10 przedpół uroczysta Msza św. poczem pochód do
Strzelnicy na uroczystą akademię z nast. programem
1. Zagajenie, 2. śpiew Tow. śpiewu „Harmonta”,
3. referat; 4. śpiew Tow. śpiewu „Echo”; 5. de-
klamacja; 6. zakończenie. Po akademii uroczystość
walne zebranie T. C. L. w strzelnicy, oraz otwarcie
publicznej czytelnicy T. C. L. w gmachu ratuszowym.
(fl.)

28) Osobiste. W sobotę, 18 b. m. pobłogosławiony
zostanie związek małżeński pomiędzy p. Romanem
Wincentym Witeckim, sędzią powiatowym a panną
Muellerówną, córką powszechnie znanego ziemiani-
na Wincentego Muellera i małżonki jego Władysława
z Małkowskich. (fl.)

WIELKOPOLSKA.

29) Kępno. (Śmierć w studni.) Przy kopaniu
studni na głębokości 27 metrów, spadło na zatrud-
nionego studniarza Jana Rogalskiego z Ostrowa kł-
ka metrów ziemi. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na
miejscu.

30) Gniezno. (Pożary.) W majątności Białyni
(pow. gnieźnieński) własności Henryka Sprengera za-
palili się dom mieszkalny, zamieszkiwany przez 7 ro-
dzin. Pogorzelcy oceniają swe straty na 1000 do 7000
zł. Przyczyny ognia nie zdołano jeszcze ustalić. Jest
przypuszczenie, że wzniciły go dzieci, pozostawione
w domu bez opieki. — W Wilkowie w pow. gnie-
źnieńskim spłonęła stodoła Edwarda Zuchniaka, war-
tości około 50 tys. zł. Spłonęło również zboże i na-
rządza rolnicze.

POMORZE.

31) Toruń. (Kłeska „sanacji”) W Złoczynie pow.
chojnickiego odbyły się wybory do rady miejskiej,
które przyniosły katastrofalną kłeskę „sanacji” i zwy-
cięstwo ugrupowań narodowych. Poszczególne listy
otrzymały: N. P. R. — 8 mandatów, Centr. Związek
Pracown. Przemysłu Drzewnego — 5 mand., lista
Nr. 3. rolnicza — 2 mand., Polska-Katolicki Blok
Gospodarczy — 8 mand., Blok Pracy („sanacyjna”)
— 1 mandat — Głosowała 70 proc. uprawnionych

p) Chodzież. (Samochód wpadł na kompanię wojska). Na jednej z ulic w Chodzieży najechał samochód prywatny na oddział wracający do koszar żołnierzy, obalając 11 z nich na ziemię. Sześciu odniosło dość ciężkie rany. Właściciela samochodu, który jechał w stanie nietrzeźwym aresztowano.

p) Gdynia. Odpowiedź Treviranusowi. Na ostatnim posiedzeniu pracowników bankowych uchwalono w odpow. Treviranusowi opodatkować się na budowę łodzi podw. w wysokości 1 proc. poborów brutto na przeciąg trzech miesięcy. oraz zapisać się gremialnie do komitetu Floty Narodowej. L. O. P. P. i Zw. Obrony Kresów Zachodnich. Bankowcy m. Gdyni łączą się z protestem ludności całego Pomorza przeciwko zakusom Niemców i służąca stać wernie na straży swoich obowiązków a na bezczelną prowokację współczesnych krzyżaków odpowiedzieć bezwzględnie bojkotem towarów niemieckich i tych firm polskich, które towary niemieckie sprowadzają i sprzedają.

p) Gdynia. (Echa katastrofy na linii Bydgoszcz Gdynia). Ofiara pierwszej katastrofy na linii kolejowej Bydgoszcz—Gdynia, 22-letni robotnik Stanisław Nowak pochodził z Gembinów w pow. rawickim.

p) Gdańsk. (Włec hakatystów.) W niedzielę odbył się tu wielki wiec Partii Niem.-Narodowej pod hasłem powrotu do Rzeszy. Poseł do sejmiku gdańskiego, Philipsen oświadczył w swym przemówieniu, że wybory do sejmiku gdańskiego powinny być, iż Gdanież szuka drogi powrotu do Rzeszy i że duch z r. 1914 także i w Gdańsku odżył. W końcu przemówił prezes stronnictwa Schwegmann, który podkreślił, iż nacjonalisci powinni ponownie objąć ster rządów w Gdańsku. Obecne walki wyborcze nazwał mową etapem na drodze powrotu do Rzeszy. Przyszłe pokolenie dożyje dnia, w którym podobnie, jak na katedrze kolonijnej, na kościele Matki i Dzieci w Gdańsku, powieć będzie święta chorągiew czarno-biała-czerwona. Wiec zakończył się odśpiewaniem hymnu „Deutschland, Deutschland über alles“.

ŚLĄSK

s) Katowice. (Ogólnopolski zjazd Hallerczyków.) W sobotę, odbył się ogólnopolski zjazd Hallerczyków. Zajmowano się całokształtem zagadnień polityki wewnętrznej i zewnętrznej, występując przeciwko ostatnim prowokacjom Niemców, jak i terrorowi ukraińskiemu w Małopolsce wschodniej. Nowe władze wybrano w składzie następującym: prezes zarządu głównego — plk. Modelski; członkowie zarządu: Julian Malinowski, Stefan Zabłocki, Kazimierz Olonański, plk. szt. gen. Franciszek Arciszewski, plk. szt. gen. Artur Popławski, mjr. Wacław Główny, mjr. Beidenberg, ks. plk. J. Pasa, ks. Marj. Godlewski, plk. Edward Loth. Po wysłaniu depeszy do prezydenta p. Romana Dmowskiego i ks. Prymasa Hłonda oraz do pp. Paderewskiego, Zamojskiego, Trąpczyńskiego, ks. biskupa Łowczyńskiego, Dąbskiej, plk. Starzyńskiego, Korfaniowej i Fronczaka obrady zamknięto.

s) Katowice. (Echa aresztowania Korfanteo.) Z Opola donoszą, że wszyscy studenci Polacy, prowadzący pracę oświatowo-kulturalną wśród ludu polskiego na Śląsku Opolskim, złożyli oświadczenie, że w warunkach, wywołanych aresztowaniem Korfanteo, nie mogą dalej tej pracy prowadzić.

s) Katowice. (Pieniądze z Niemiec przeciw Polakom.) Władcom wojewódzkim udało się wpaść na ślad dobrze zakonspirowanej akcji wśród tutejszego nauczycielstwa szkół niemieckich, które od szeregu miesięcy otrzymywało stałe zapłaty z Niemiec, przeznaczone na podsyćanie ducha niemieckiego wśród młodzieży. Wedle dochodzeń, przeprowadzonych przez komisję dyscyplinarną pod przewodnictwem prezesa sądu apelacyjnego p. Frendla, ok. 100 nauczycieli i nauczycielek szkół niemieckich pobierało od 50 do 100 marek niemieckich miesięcznie za pomocą z funduszu t. zw. „Sofortprogrammu“. — Wielu nauczycieli niemieckich w toku dochodzeń przyznało się do przyjmowania zapłat, a jedna z nauczycielek zeznała nawet, że kierownik szkoły, w której pracowała, zagroził jej doniesieniem do Opola i wstrzymaniem wypłat, jeśli będzie opieszale traktowała instrukcje, dotyczące programu działania na terenie szkoły. Do chwili obecnej usunęto już 10 nauczycieli, przeciwko 51 zaś toczą się dochodzenia. — Ujawnienie tej niesłychanej afery, wywołało wśród społeczeństwa śląskiego wielkie oburzenie.

s) Katowice. (Śląski „proces wieśniaczy“). Z Ligawy na Śląsku niemieckim donoszą, że odbył się i. kw. śląski proces wieśniaczy. Przed rozpoczęciem rozprawy, na którą przybyli liczni korespondenci dzienników, przeciwni ulicami miasta pochód złożony z 300 wieśniaków. Na czele pochodu niestono czarną chorągiew. Oskarżonym zarzucono, że na zgromadzeniu w dn. 28 marca b. r. nawoływali do odmawiania płacenia podatków. Oskarżonymi są właściciel dóbr dr. Gloeckner, dzierżawca Pauli i pisarz Kihl. Sad lawniczy skazał dr. Gloecknera na 6 tygodni więzienia z zamianą na 250 mk. grzywny pozostałych oskarżonych sąd uwięził.

s) Katowice. (Wypadek na kopalni). W sobotę na kopalni „Kleofas“ wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie nasypania law węglowych, górnik Pietrzak i Piątek zostali przysypani. Po 6 godzinach pracy zaspanych górników znaleziono jeszcze żywych. Byli oni poważnie okaleczeni. Mimo to istnieją nadzieje utrzymania ich przy życiu.

Z Poznania.

P) Duchowieństwo poznańskie nie kandyduje. Informują z różnych stron, że w miasteczku władzy duchownej, księża z archidiecezji poznańskiej, gnieźnieńskiej nie będą kandydować ani do Sejmu ani do Senatu.

P) Apel Zw. byłych Funkcjonariuszy Policji Państwowej. Już od roku istnieje organizacja zrzeszająca w swych szeregach byłych Funkcjonariuszy Policji Państwowej. W odrodzonej Polsce, jak widzi my, wszystkie stany i wszelkie zawody organizują się, aby zespoloną siłą tem pozytywniej służyć Ojczyźnie i sprawie społecznej, zarazem nie przecząc legalnej obronie interesów materialnych. I nam byłym Funkcjonariuszom Policji, jako pierwszym sługom odrodzonej Ojczyzny, pierwszym strażnikom ładu i bezpieczeństwa w kraju, niemniej przysługuje prawo zrzeszenia się w kolisko koleżeńskie. Zrzeszenie nasze wytyczyło sobie za zadanie nawiązanie ścisłego kontaktu koleżeńskiego możliwie z wszystkimi byłymi Funkcjonariuszami Policji Państwowej za jednym wyjątkiem tych, którzy za przewinienia niehonorable zwolnieni zostali ze służby policyjnej. Statut Organizacji naszej, przewiduje obronę interesów moralnych i materialnych członków, byłych kolegów, oraz pomoc doradczą, bądź czynną w miarę możności. Związek nasz liczy już kilka kół lokalnych we Wielkopolsce i na Pomorzu, to też z pełnem zaufaniem winni do niego odnieść się wszyscy, bez wyjątku byli Funkcjonariusze Policji, Państwa, jako do swej zawodowej organizacji. Gdyby wszyscy koleży gromadzi się do organizacji, Związek nasz liczyłby musiał conajmniej kilka tysięcy członków. Niestety, jeszcze bardzo liczne rzesze koleżeńskie stoją poza koliskiem naszym, zaś większa część prawdopodobnie z nieświadomości istnienia Związku. To też celem umożliwienia wszystkim kolegom jes-

cze niezorganizowanym zapoznać się ze Związkiem, zwołujemy do Poznania Walne Zebranie całego zespołu koleżeńkiego, zorganizowanego, które się odbędzie w sobotę, 11-go b. m. wieczorem o godz. 7 w lokalu p. Piłbiskiego, ul. Wrocławska 13. Poznańskie koleżeństwo wydelegują swych przedstawicieli z pełnomocnictwem głosu w wyborach Zarządu Związku. Nieorganizowani dotychczas koleży niech zgłaszają swe kandydatury na członków do sekretariatu Związku. Byli Funkcjonariusze Policji Państwowej, Poznań, Stary Rynek 80-82 — IV p. M. Flieger, sekretarz.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 8. 10. „Halka“. 8. 10. „Księżniczka czardasza“. 9. 10. „Alba“. 10. 10. „Księżniczka czardasza“. — Teatr Polski: 8. 10. „Pani Bianca“. 9. 10. „Pan Jowialski“. 10. 10. „Proszę wśród biedaków“. — Teatr Nowy: 11. 10. „Proszę wśród biedaków“. — Teatr Nowy: 8. 10. „Casanova“. 9. 10. „Casanova“.

P) Osuś, którzy zamieniali masło w... kartofla. W Poznaniu odbył się proces przedwko trzema braćmi Gasiórków za kradzież poślępnich przesyłek w pociągach osobowych. Pomyślni bracia zamieniali etykiety na różnych przesyłkach transportowanych pociągami na linii Poznań—Katowice, skutkiem czego cały szereg firm poniosł poważne straty. Tak np. jedna z firm poznańskich wysłała 20 beczek masła deserowego, lecz za sprawą współnika braci Gasiórków, niejakiego Palacza, który odbywał podróż w pudle, zawierającym rzekomo fortepian i zamieniał etykiety, odbiorca w Katowicach otrzymał zamiast masła 20 beczek kartofli. Pomyślni bracia zasądzeni zostali każdy na 2 lata więzienia.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Kielce. (Nadużycia na magistracie). Władze administracyjne stwierdziły liczne nadużycia w magistracie m. Jedrzejeva, popełnione przez burmistrza wiceburmistrza, ławników i niektórych radnych. Po przeprowadzeniu dochodzeń przez kielecki urząd śledczy zostali aresztowani burmistrz Pacanowski, wiceburmistrz Gondzik, ławnicy Jan Wolny i Sława Dutkiewicz, oraz radni Wdowiński, Nastula i Koczwalski. Wymienieni pobierali łapówki i dopuszczali się nadużyć na szkodę miasta oraz licznych osób, w związku z czem miasto poniosło straty, dochodzące do kilkudziesięciu tysięcy złotych.

bk) Kielce. (Przedmający rząd i ustrój było wolno zwatować?) Przed sądem okręgowym w Kielcach odbyła się rozprawa byłego posła Ledwocha ze Stronnictwa Chłopskiego. Chodzi o przestępstwo popełnione jeszcze w czasach przedmających. Mianowicie, dn. 22 lutego 1926 na wiece w Włoszczowie posła Ledwocha — jak twierdzi akt oskarżenia — głosił namiętne przemówienie, w którym podburzał do obalenia istniejącego wówczas w Polsce ustroju społecznego. Oskarżony w obronie swej oświadczył, że w swojej mowie krytykował jedynie rzekdy przedmające (sic) i tylko ówczesną (sic) korupcję. Sad po przeprowadzeniu dowodu prawdy skazał Ledwocha na 1 rok twierdzy. Jednak na mocy amnestji darowano mu karę w całości.

bk) Brześć. (Ugi dla aresztowanych b. posłów). Zgodnie z zapowiedzią p. prokuratora Michałowskiego władze zezwoliły obecnie na dostarczenie aresztowanym b. posłom ubrania, bielizny i in. przedmiotów osobistego użytku.

MAŁOPOLSKA.

mp) Stanisławów. (Na Pokuciu śnieg.) W nocy na sobotę spadł obfity śnieg na Czaronhorze i pokrył grubą warstwą szczyty o połoniny, wskutek czego spędzono bydło w doliny. Temperatura na Pokuciu obniżyła się znacznie, a przymrozek zwarzył kwiaty i liście. Huculi przepowiadają jeszcze długą i piękną jesień.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Ucieczka maczelnika sowieckiego do Polski). Na odcinku granicznym Raków — Iwieniec przejechał przez granicę do Polski w aucie osobowym sowiecki maczelnik rejonu kamańskiego Dyrektor. Oświadczył on władzom polskim, iż G. P. U. planowało od dawna zamach na jego osobę, a gdy czekistom nie udało się go zamordować, oskarżono go o antyrewolucyjną działalność, wskutek czego Dyrektor zmuszony był zbiec do Polski.

kw) Wilno. (Stada wilków). „Kurier Wileński“ donosi, że ostatnio na terenie kilku gmin Wileńskiego powiatu pojawiły się wielkie stada wilków, wyrządzających mieszkańcom tych gmin znaczne szkody.

kw) Grodno. (Tajemnicze samobójstwo sierżanta.) Wstrząsające wrażenie wywołało w Grodnie niezwykle samobójstwo, popełnione przez sierżanta 75 p. p. Jana Kamińskiego. Parę dni temu Kamiński zarządził zbiórkę kompanii, na dziedzińcu koszarowym, gdzie zebranych żołnierzy ćwiczył kilkakrotnie rzekomo w oczekiwaniu na przybycie dowódcy pułku. Nasklepnie ustawił kompanię w dwuszeręgu, rozkazał sprezentować broń, poczem głośno zawołał: „Do widzenia chłopcy“. Żołnierze nie spodziewając się takiego złego, odpowiedzieli: „Do widzenia panie sierżanie“. W tym momencie Kamiński błyskawicznym ruchem skierował lufę karabinu krótkiego w usta, wystrzelił i padł śmiertelnie ranny na ziemię. W drodze do szpitala zmarł.

Nowości szachowe.

Na nadzwyczajnym zebraniu Tow. Szachistów w Oslo (Norwegia) jeden z członków, p. E. Brodtkorb, przedstawił zgromadzonemu nową grę, opartą na dotychczasowym sposobie gry w szachy. Nowa odmiana gry wymaga szachownicy cztery razy większej niż używana obecnie, a raczej szachownicy składającej się z czterech zwykłych szachownic, umieszczonych na powierzchni, podzielonej jak obecnie na kratki. Nowa ta szachownica liczy zatem 16 razy, po 16, czyli 256 kwadratów pól. Przed kombinacją dwóch a nawet trzech obecnych figur szachowych stwarzających jedną, obmyślił wynalazca nową grę osiem nowych figur. Do gry wprowadza w ruch wszystkie te osiem nowych figur, tak że wraz z dawnymi ma szesnaście.

Nowym figurom nadał następujące nazwy: Feldmarszałek — stanowiący kombinację wieży, laura i konika; w pozycji centralnej feldmarszałek opamiętuje sześćdziesiąt osiem krątek szachownicy jednocześnie. Szef sztabu, poruszający się o dwie kratki we wszystkich kierunkach i łączący ruchy zarem ruchy laura i konika. Generałowie (dwaj) z których każdy jest kombinacją wieży i laura. Admirale (dwaj) poruszający się o jedną kratkę we wszystkich kierunkach i stanowiący kombinację ruchów króla i wieży. Lotnicy (dwaj), stanowiący kombinację wieży i laura.

Pozatem idą wszystkie figury dotychczasowej gry szachowej: król, królowa, dwie wieże i dwa laury. Przed figurami ustawia się szereg złożony ze czterech „podoficerów“ i dwunastu pionków „żołnierzy“ każdego koloru. „Podoficerowie“ poruszają się o jedną, dwie czy trzy kratki naprzód w linii prostej i mogą zająć jedną, dwie czy trzy kratki w prostej linii przed sobą, albo w linii przekątnej. „Żołnierze“ poruszają się o jedną kratkę wprost, albo w linii przekątnej i mogą zajmować jedną kratkę w linii przekątnej.

Po zażemostrowaniu przez wynalazcę nowej gry na zgromadzeniu Tow. Szachistów w Oslo stwierdzili obecni, że pomysła na powyższy sposób gra nastrocza zdumiewającą mnogość nowych kombinacji, niewątpliwie zatem znajdzie uznanie u wszystkich szachistów świata.

Popierając wytwórczość krajową, budujesz niezależność i potęgę gospodarczą i polityczną Polski

Humor zagraniczny.



— Panie dyrektorze, już pięć lat znam pańską córkę, chciałbym zatem pościć teraz...
— Domyslał, się — o podwyżkę pensji.
(„Everybody's Weekly“).

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) O zniesienie odpowiedzialności gmin za szkody, wyrządzone podczas rozruchów. Związek Miast Polskich zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o zniesienie obowiązującej jeszcze ustawy niemieckiej z r. 1850., nakładającej na gminy obowiązek odszkodowania za szkody i straty, wyrządzone podczas rozruchów, zamieszek, zbiegów i t.d. Jednym z argumentów, wysuwanych przez Związek Miast jest okoliczność, że ustawa ta została na obszarze Rzeszy Niemieckiej zniesiona jeszcze w r. 1920.

Program „Radja Poznańskiego”.

Czwartek, 9. października.

7.15 Gazeta poranna. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Komunikaty PAT'a. 14.15 Komunikaty gosp. roln. 17.35 Radjografja. 17.45 Koncert popołudniowy. 18.45 Nadprogram. 19.00 Interdium muzyczne. 19.15 Dodatek do gazety porannej. 20.30 Koncert solistów. 21.30 Słuchowisko z Warszawy. 22.15 Sygnał czasu.

Program „Radja Warszawskiego”

Czwartek, 9. października.

11.40 Przegląd Prasy krajowej PAT'a. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni”. 12.35 Koncert szkolny. 14.30 „O wypadkach t. zw. białosiedleckich w 1902 r. 15.00 Komunikat rolniczy. 15.35 Komunikat LOPP. 15.50 Odczyt. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt. 17.45 Koncert popołudniowy. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.35 Prasowy Dziennik Radiowy. 19.50 Płyty gramofonowe. 20.00 Feljton. 20.15 Pogadanka techniczna. 20.30 Muzyka lekka. 21.30 Słuchowisko z Warszawy. 22.15 Koncert. 22.50 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 23.00 Muzyka taneczna.

GIEŁDA

gp) Dziś dnia 8. 10. 30 r. kursy walut są następujące	
Dolar amerykański	8,91,5-92,5
Funt angielski	43,19
Frank francuski	100 34,87
„ szwajcarski	100 172,49
Marka niemiecka	100 211,52
Guldeny edańskie	100 172,63

Z Warszawy.

W) Ulica Clemenceau. Komisja nazw ulicznych magistratu warszawskiego rozważyła na najbliższym posiedzeniu wniosek o nadanie jednej z ulic Warszawy nazwy Clemenceau. W ten sposób stolica Polski pragnie uczcić zasługi wielkiego męża stanu i przyjaciele Polski.

W) Przyjazd japońskiego księcia. Wczoraj o godz. 10 rano przybył do Warszawy w charakterze nieoficjalnym podróżujący po Europie brat cesarza japońskiego książę Takamatsu w towarzystwie małżonki księżnej Kikuko oraz siostry. Na dworcu głównym w Warszawie przybrany chorągiewami o barwach narodowych Japonii i Polski przybyli na powitanie pary książęcej przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Wyściadając z wagonu parę książęca powitał dyr. protokołu dypl. P. Romer oraz poseł japoński w Warszawie. Po wręczeniu kwiatów ks. Kikuko przez pulk. Janczewskiego, obecni przeszli do saloonów recepcyjnych dworca, gdzie nastąpiło przedstawienie gościom japońskim przybyłym na ich powitanie dygnitarzy. Po krótkim czerce ks. Takamatsu wraz z małżonką odjechali do przygotowanych apartamentów w hotelu Europejskim.

W) Komuniści Zarski i Reich skazani na 8 lat więzienia. Sąd Okręgowy w Warszawie zakończył proces przed komisjonem Beniaminowi Reichowi i Tadeuszowi Zarskiemu, b. posłowi. Sąd wydał wyrok, skazując obu oskarżonych na karę ciężkiego więzienia po 8 lat.

W) Zastraszający wzrost bandytyzmu. Mnóstwo się tutaj napady bandyckie w mieszkaniach. Po kilku wypadkach morderstw dokonanych na służących, w tych dniach wydarzył się znów wypadek napadu na właścicielkę mieszkania Marię Jasinską. Do mieszkania p. J., która zajmowała się administracją domu przybył pewien chłopiec, przysłany przez rodziców po jakiś dokument. W jednym z pokoiów ujrzał leżącą na podłodze właścicielkę mieszkania. Przestraszona zaczęła płakać i zaalarmował sąsiadów. Okazało się, że p. J. miała szyć zaciśniętą przez pięćce z ręcznika. Udało się ją doprowadzić do przytomności. Zemdlała ona, że wzięła się do jakichś roboty, gdy ktoś napadł ją nagle z tyłu.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Ceny
Poznań, dnia 7 października 1930 r.

Sprzedano: wołów 32 buhaj 91, krów 217, świń 240,
cieląt 475, owiec 240.

Razem 3095 zwierząt.

BYDŁO.

Woly.	
Pełnomięsiste wytuczone niezaprzegane	140-148
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	128-136
Mięsiste tuczone starsze	112-120
Mierne odżywione	094-110
Buhaje.	
Wytuczone pełnomięsiste	132-136
Tuczone mięsiste	116-124
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	100-110
Mierne odżywione	080-098
Krowy.	
Wytuczone pełnomięsiste	144-156
Tuczone mięsiste	128-136
Nietuczone, dobrze odżywione	108-116
Mierne odżywione	070-080
Jałowice.	
Wytuczone pełnomięsiste	150-166
Tuczone mięsiste	124-134
Nietuczone dobrze odżywione	104-112
Mierne odżywione	090-110

Młodzię.

Dobrze odżywione	090-100
Mierne odżywione	080-088

Cielęta.

Najprzebieższe cielęta wytuczone	166-172
Tuczone cielęta	150-160
Dobrze odżywione	140-148
Mierne odżywione	110-120

OWCE:

Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	140-150
Tuczone starsze skopy i macioraki	120-132
Mierne odżywione	100-110

SWINIE (TUCZNIKI).

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	168-178
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	160-166
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	152-158
Mięsiste świnię ponad 80 kg	144-150
Macjory i późne kastraty	130-154
Świnie bekonowe	148-154

Przebież targu spokojny.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Kino Apollo - Leszno Triumf polskiej kinematografii!

Dziś w środę i w dni następne

od dawna zapowiedziany

przeniękny, czołowy film prod. polskiej p.t.

Kobieta, która pragnie

W roli głównej najgłośniejsza
dziś polska artystka filmowa
Wielki koncert artystyczny. Pomimo olbrzymich kosztów ceny miejsc niepowiększone.

Nora Ney

Przebieżne kinałozary polskie. Początek
punkt. og. 7.19, w niedzielę o 3.5, 7.19.

Konkurs.

Magistrat miasta Leszno (Woj. Pozn.)
ogłasza niniejszym konkursem na stanowisko

lekarza szpitala miejskiego

z prawem praktyki prywatnej. Pobory według umowy.
Podanie reflektantów z dwuletnią conajmniej praktyką
lekąską i odpisem dyplomu z ukończonych studiów
lekańskich należy nadsyłać w zamkniętej kopertach do
Magistratu do dnia 20 bm.

Leszno, dnia 6 października 1930.

Magistrat.

(—) Sokłowiak.

PRZETARG.

Towarzystwo Budowy Żelazk. Szkoły Przemysłowo-Handlowej
w Lesznie ogłasza przetarg

na roboty blacharskie

przy budowie gmachu szkół. Podkładki ofertowe można otrzymać
w sekretariacie Państw. Szkoły Bud. w Lesznie za opłatą 50 gr.
Termin wnoszenia ofert do dnia 15 października br.

Za zarząd:

Józef Górecki.

inż. Józef Przyszowski.

Szan. Obywatelstwo miasta Leszno i okolicy podaje do wiadomości,
że z dniem 8 bm. otwieram w Lesznie przy ulicy
Leszczyńskiej 40

warsztat krawiecki

Staraniem moim będzie Szan. Klientele pod każdym względem
zadowolić. Prosząc o łaskawe poparcie kreślę

z poważaniem

Leszczykiewicz Jgnacy.

Bank Ludowy

w Rawiczu
płaci najwyższe odsetki od
wkładów.

ZGUBIONO

srebrny, męski zegarek, z łańcuszkiem. Za wynagrodzeniem
oddać. Przybył, Leszno, ulica
Leszczyńskich 6.

250.— zł 10.— zł

Co woli Pani zapłacić? —
Ponieważ kosztuje 10.— zł otrzymam ubranie wypracowane
przez „BARWĘ” o wyglądzie nowego ubrania za 250.— zł.

„Barwa” wiaś. S. KALAMAJSKI
LESZNO — RYNEK 25.

Węgiel śląski

brykiety i drzewo opał.
dostarcza franko w dom
STEFAN SAMOLEWSKI,
LESZNO, Kościelna 13-14.
Telefon 243.

2 mieszkania

2 pokojowe z kuchnią, do wy-
najęcia natychmiast.
Leszno, Leszczyńskich 12.

Zdolni przedstawiciele
do sprzedaży na raty artyku-
łów technicznych, na miasta:
Wolsztyn, Rawicz, Bojanowo,
Smigiel, Kościan, Osieczna,
Świeciechowa, poszukiwani.
Zgłaszać się: Bartkowiak,
Leszno, Nowy Rynek 36, par. I.

Do kościoła św. Krzyża

należące

parcele rolne

zostaną w sobotę, dnia 11-go października 1930 r.
za natychm. zapłatą na miejscu wydzierżawione i to:
przy osiedle Osieckiej o godzinie 10-tej przedpołudni
przy Tamie Kolejowej o godzinie 3-iej popołudniu.

Gospodyni

ponad 30 lat, do samotnego
pana, do Leszna, poszukuję
natychmiast lub później. Zgł.
pism. do eksp. „Głosu” pod
lit. „W. G.”

Mały pokój

i kuchnia, dla bezdziennej
małżeństwa, natychmiast do
wynajęcia. Pismo do rok zgłory.
Zgłoszenia do eksp. „Głosu”.

Przyjmę

dwoch panów lub uczni szkół
nych, na wspólny pokój.
Atres wskaza eksp. „Głosu”

LUDZIE

do wykopów buraków i ziem-
niaków mogą się zgłosić.
Majątność Strzyżewice,
per. Leszno.

Pokój

umebl. dla pani, natychmiast
lub od 15 bm. do wynajęcia
Leszno, Plac Dm. Wietzga 26
I. p. lewo.

Stróż

samotny, uczciwy, przez mie-
siące zimowe, na Kresy Wschod-
nie, poszukiwany. C. Bjon.
Leszno, ul. Komeniusza nr. 9

Okazja!

Maszyna szewska „Singer”
i pompy, korzystnie na sorze-
dzą. Leszno, Nowy Rynek 28
parter lewo.

Każda ilość

kasztanów

supu e

ST. WOLNOWSKI,
Leszno, Leszczyńskich 28. tel. 73.

OGŁOSZENIA

w gazecie naszej są
SKUTECZNE!!!

Przedpłata: Na poczeki wraz z tygod. „Przyjacieli Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkien
powiększonym i dodatkami ilustrowanym z ednosc. do dawno przez listowego
włącznie z opłatami pocztowymi wysłał kwartalnie 7,06 zł miesięcznie 2,36 zł w ekspedycji
agenturach miesięcznie 2,00 zł z ednoczeniem do domu 2,20 zł. Oddzielnie numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz miłm. 1 tem. na str. 6 i 7. 20 groszy. Reklamy 1 tem. w dziale redak-
cyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstem
owiarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty
opadają. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban-
kowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 20376. Skrytka pocz. 22.
W razie perzaskód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wy-
dawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a subonenci nie mają prawa do odszkodowania

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Polowiński i Inż., ul. Paderewskiego 10. Bojanowo: 4 gaur-
czewski. Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Siemkiewicz 24.
Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Krobica: A. Wiekliński, Wolanów
A. Smoczyński, Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynek, Rynek. Sarnowa:
Wędk. fryzjer Jutrosini J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Złazyski: M. Chładowski ul. Me a ow-
ska nr. 67. Wilejów: I. Wojciech, Pogorzała: Kosa, drogeria, Rynek. Wielichowo: Dudziak,
piekarnia. Dułbin: R. Kowalski, Wroniawy: Dalaszyński, Zaborewski, Szadra,
Rybnik: A. Majka, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świeciechowa: Koschel.
Krajinów: Bol. Piliński, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny:
Szymański, piekarnia